KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 3 (15) Czerwca. — Rok 1852. № 155. Jutro, ŚŚ. Benona B. i Justyny P. Przybyło dnia godzin 9.

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, podczas uroczystości Śgo Antoniego Cudotwórcy Franciszkana, a Patrona pod wszelkim względem cierpiących, celebrował Wotywę WJX. *Andruszkiewicz* Ojciec Duchowny Akademji R. K.; a Summę WJX. *Buliński* Kanonik i Profe: Ak: R. K.; Kazanie zaś miał znany powszechnie z swej kaznodziejskiej wymowy WJX. *Lipiński* Kanonik. W czasie Nieszporów, kazał JX. *Wyszomirski*, Alumn Akademji R. K. Uroczystość tę zakończył solennemi Nieszporami WJX. *Pionkowski*, Proboszcz z Dyecezji *Sandomierskiej*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława kl: Iej, Rzeczywistego Radcę Stanu Piotra *Oczkin*, Zostającego przy Osobie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa.

Rozkazem Cesarskim, zatwierdzony został na urzędzie, wybrany przez Szlachtę, Marszałek Powiatu *Siebieżskiego*, Sekr: Gub: *Potrykowski*.

W Cesarskim Uniwersytecie w *Petersburgu*, odbył się na początku r. b. akt uroczysty, na którym Rektor Uniwersytetu, R. R. St: *Pletniew*, odczytał sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, iż w ciągu tego roku, w Uniwersytecie było 48miu Profesorów, Nauczycieli, Adjunktów i Lektorów, którzy chwile wolne od zatrudnień lekcyjnych, poświęcali badaniom i pracom naukowym; między innemi, Professor A. *Czajkowski*, ukończył *Historję Prawa Polskiego*, którą teraz poprawia i dopełnia, z powodu nowych dzieł obecnie w tym przedmiocie wyszłych. Magister Historji Powszechnej *Stasiulewicz*, bronił 1go Kwietnia r. 1851, rozprawy swej p. t: *Likurg Ateński*, poczem przyznano mu stopień Doktora Nauk Historycznych, Ekonomji Politycznej i Statystyki. Uczniów w ciągu roku 1851 było 406; ukończyło kursa 103, z tych 74 otrzymali stopień Kandydatów, a 54 Rzeczywistych Studentów.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Xawerego *Święckiego*, Proboszcza Kościoła w *Jeżowie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Zakroczymiu* Gub: *Płockiej*.

Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż bieg poczt pomiędzy *Radomiem* i *Iłżą*, pomnożony został z dwóch, do czterech razy w tygodniu, z dozwoleniem przewożenia przy tych pocztach osób i ich rzeczy, na bryczkach zwyczajnych, za opłatą po 2½ kop: sr: od osoby na wiorstę, a za rzeczy przenoszące wagę 30tu funtów aż do 50ciu, czyli za 20 funtów, po ½ kop: sr: od funta za całą odległość od jednej do drugiej stacji. Poczty te wyprawiane są z *Iłży* do *Radomia*: w Niedzielę, Poniedziałek, Środę i Czwartek, o godzinie 12tej w południe, tak, iż trafiają na odchód z *Radomia* poczt osobowo-listowych do *Warszawy*. Poczty zaś z *Radomia* do *Iłży* odchodzą w dniach następnych, to jest: w Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Piątek rano, po przybyciu poczt osobowo-listowych z *Warszawy* do *Radomia*.— Z upoważnienia Warszawskiego Dyrektora Poczt, Radca Zarządu, *Kaczaunoff*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu przez JO. Jenerała Feldmarszałka Głównodowodzącego Armją czynną Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, na dniu 13 Marca r. 1852 konfirmowanym, Alexander *Chojeński*, były do r. 1831 żołnierz pierwszego pułku Ułanów b. Wojsk Polskich, następnie wychodziec w r. 1849, w *Galicji Austrjackiej* przytrzymany i do Królestwa odesłany, skazany został na karę konfiskaty majątku; przeto Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, zawiadomiła każdego kogo to dotyczeć może, ażeby z pretensjami swemi do majątku jego, zgłosił się w terminie, prawem przepisanym.

P. Leopoldyna-Eleonora *Kurcyusz*, mieszkająca przy swym bracie w majętności *Wyszonki-Wojciechy*, w gm: *Wyszonki-Błonie*, pow: *Łomżyńskim* położonej, ma zamiar emigrować do *Francji*; osoby mające do niej prawną pretensję, winny zgłosić się w ciągu 4ch tygodni do Wójta tejże gminy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Karola syna Jana i Antoniny *Woleńskich* małżonków, wyrobnika, rodem z *Warszawy* będącego, który z pod Nru 1637 w dniu 15/27 Kwietnia 1848 r. wydalił się niewiadomo dokąd, i dotąd żadnej o sobie nie daje wiadomości, ażeby w ciągu 6 tygodni, od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

JO. Xżna Alexandra z Steckich *Radziwiłłowa*, przybyła do *Warszawy* z Gubernji *Wołyńskiej*.

JW. Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, wyjechał do *Oleszna*.

JW. Rz: Radca Stanu Teodor *Paprocki*, Prezes Sądu Appellacyjnego Królestwa, wyjechał do *Ostendy*.

Dla zadosyć uczynienia żądaniom PP. Obywateli, mianowicie z *Gostyńskiego*, znany Artysta P. *Frejer*, ma zamiar wykonać na organach w Kościele Śgo Krzyża, kompozycje swoje, oraz *Hessa* i *Bacha*, a to we Czwartek o godz: 2ej z południa. Gdyby jaka zmiana co do czasu zaszła, nieomieszkamy o tem uprzedzić.

Do liczby następujących ciągle po sobie obchodów, już to zwyczajowych, już corocznie od lat kilkunastu ponawianych, przybywa nam jeszcze jedna w tym roku uroczystość, nader ważna pod każdym względem. Osoba której ona dotycze, należy nie tylko do całej *Warszawy*, ale nawet i całego kraju. Uroczystością tą jest *złote wesele*, czyli 50cio-letni *Jubileusz* małżeńskiego

pożycia, tej tak ważnej w życiu każdego człowieka epoki, a którą obchodzić będzie wkrótce, osiwiały na położonych między nami zasługach, Mąż i Nestor kompozytorów i muzyków naszych Józef *Elsner*, niegdy Rektor Szkoły Głównej Muzycznej i Professor w b. Uniwersytecie **Alexandrowskim**, i Dyrektor Konserwatorjum Muzycznego w *Warszawie*. Ileż to razy, ten stary gród nasz, już to współczuciem, już objawem uwielbień, dawał świadectwo prawdziwej zasługi i talentu ludziom, a jeżeli kto nabył prawa do tego, to czyliż nie ten, który i talent i siły swoje, poświęcił dla nas, dzieląc się nawet z nami i sławą, jaką tylokrotnie wieńczył swoje skronie! Aby przeto niezasłużyć na wyrzut od naszej *Warszawy*, za trzymanie w tajemnicy, zbliżającej się uroczystości obchodu przez tegoż Nestora *złotego Wesela*, uprzedzamy szanownych Czytelników, iż tak o miejscu jako o dniu w którym odbędzie się ta uroczystość, nie omieszkamy za kilka dni donieść. Dodać także musimy, iż oprócz Religijnego obchodu, Przyjaciele i Wielbiciele zasług tego Męża, pragną Go uczcić jeszcze skromną ucztą, o czem chcący przyjąć w niej udział, również uwiadomieni zostaną.

Dowiadujemy się, że na *wystawie wiejskich produktów* w m. Gub: *Tule* w r. z., pomiędzy innemi osobami, Karol *Gimbut*, nasz rodak, Sztabs-Kapitan Korpusu leśnego w Cesarstwie, otrzymał *medal srebrny* wielkiego rozmiaru, za pierwotne zaprowadzenie jedwabników w Gub: *Tulskiej*, i złożenie na wystawę do 8 funtów jedwabnych kokonów.

Nową stratę i nowy żal przychodzi nam ogłaszać. Piszą nam z *Mizocza* na *Wołyniu*, że dziś tydzień właśnie, d. 8 b. m., umarł w wieku zaledwo 50-letnim, ukochany i żałowany powszechnie, ś. p. Kazimierz Dunin *Karwicki*, Dziedzic dóbr w Guber: *Wołyńskiej*, syn niegdy Krzysztofa Jenerała b. Wojsk *Polskich* i Franciszki, Jacka *Małachowskiego*, Kanclerza Wielkiego Koronnego Córki. Z Klementyny *Rzyszczewskiej*, Córki JW. Jenerała Gabryela *Rzyszczewskiego* i niegdy Celestyny Xiężniczki *Czartoryskiej* dwa lata temu zmarłej, ś.p. Kazimierz *Karwicki*, zostawia nieletnie potomstwo, które smutny ten wypadek, najlepszego, najprzywiązańszego ojca pozbawia. Umarł on przytomny, błogosławiąc dzieci, żegnając Przyjaciół, a pełen życzliwości dla wszystkich, Lekarzom otwarcie ciała swojego zalecił. »Mnie się to już na nic nie zda," mówił do nich spokojnie, »ale może ztąd być użytek dla drugich." Te kilka słów malują całą duszę Jego, przychylną, serdeczną, miłującą bliźnich. Kazimierz *Karwicki* wychował się w *Warszawie* na pensji Xiędza *Drevelle;* trzy tygodnie temu bawił jeszcze w mieście naszem; odjeżdżając, ani on, ani my nie spodziewaliśmy się, że się już więcej na tej ziemi nie zobaczym.

Jan *Burlakowski*, Sekretarz Gubernjalny, Adjunkt Policji Wykonawczej Cyrk: IX, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, zmarł wczoraj, przeżywszy lat 45. Pozostała Żona wraz z 4giem dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Henryetta z Ottów *Stenz*, przeżywszy lat 33, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Nadzwyczaj nizki stan wody na *Wiśle*, tak dalece, że nawet dla statków żeglugi parowej, które jak powszechnie wiadomo, zaledwie kilkanaście cali wody potrzebują, uczyniwszy w niektórych miejscach powyżej *Warszawy* przejście prawie niepodobnem, zmusza do chwilowego zaniechania kursów pasażerskich między *Warszawą* a *Zawichostem*. W skutku tego niniejszem uprzedza się osoby interesowane tak w *Warszawie*, jako i na prowincji, że aż do chwili spodziewanego wkrótce podwyższenia się wody, jazda pasażerska między *Warszawą* a *Zawichostem*, wstrzymaną będzie. Wszakże ogłoszonych rozkładów, właściwie nie odwołujemy, gdyż skoro tylko stan wody dozwoli, statek parowy znowu w porządku programem wskazanym kursa rozpocznie, o czem z resztą uprzedzić nieomieszkamy.

Jutro o godz: 4 z południa, w Ogrodzie *Saskim* rozpoczyna się zabawa kwiatowo-muzykalna, połączona z loterją fantową, na korzyść Sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających. Donosimy przeto, iż w dniu zabawy, bilety na fanty, znajdować się będą w namiotach u Dam trudniących się sprzedażą różnych na cel dobroczynny przedmiotów, zaś przy bramach ogrodu, sprzedawać się będą same tylko bilety do wejścia. Pozwolą sobie przypomnieć szanowne Opiekunki, oraz Członkowie Tow: Dobr:, którzy przyjęli na siebie w dniu tym różne obowiązki, aby o godz: 3 z południa raczyli przybyć na miejsce właściwe. Loterja ta składać się będzie z 4,500 biletów, z których 1,500 wygrywających.

W Sobotę, przeważono *wełny* na wagach miejskich, oraz w składzie Bankowym, pudów 699 funtów 35. W dniu onegdajszym przeważono pudów 1,266 funt: 18. Razem więc z końcem dnia onegdajszego, było wyważonej *wełny* pudów 1966 funtów 13. Dalszy dowóz i waga ciągle się zwiększają.

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nro 486, wyszedł 9ty poszyt *Historji Hiszpanji* przez T. *Dziekońskiego*, b. Dyrektora Gimnazjum, Autora *Historji Francji* i *Anglji*. Prenumerata na 12cie poszytów z rycinami, wynosi w *Warszawie* rs. 6; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych, rs. 6 k. 75.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od E. Ł. kop. 30, od A. G. kop. 15, od J. Cz: kop. 15, od brac. M. S. i SS. rs. 1, z sprzeczki o zapłacenie dorożki kop. 15, oraz od F. D. kop. 50, na bilard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo **Jana Bożego**.— Od J. B. paczkę szarpi, 12 bandaży i 30 kompresów, dla Kaleki, w domu dawniej W. *Grymowskiego*, teraz na Lesznie pod Nr 655.

W zeszłą Sobotę, Franciszek *Jaskulski* mularz, lat 35 liczący, użyty do naprawy komina w domu Nr 601 przy ulicy *Bielańskiej*, przypadkowym sposobem spadł z wysokości 2go piętra głową na bruk, i skutkiem potłuczenia, na miejscu życ przestał.

Od kilku dni bawi w *Warszawie* znakomity fortepjanista P. *Mahler*, który zwiedziwszy *Europę*, zawitał i do nas z *Wilna*.

Wczoraj przybył tu znany już w *Warszawie* Violonczelista P. *Keterman*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Kwakier i Tancerka*. Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski*; po Kom: *Bogu dzięki już nakryte*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy, i oddzielnie P. *Chomiński*.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie nowa Opera z muzyką *Donizettego* p. t. *Marja di Rohan*. (Opera ta napisaną była dla Artystów Włoskich w *Wiedniu*, i zyskała zasłużone pochwały). W Teatrze zaś Rozmaitości, wznowioną będzie Kom: *Mąż zawojowany*.

(Art. nad.) Z d. 27 na 28 Maja r. b., przy wydarzonej znacznej pogorzeli we wsi *Kozarzew* i poniesionych stratach, Obywatel Sąsiad, Właściciel majętności w Gubernji Lubelskiej, W. Roman *Kozaryn*, z narażeniem osoby swojej, potrafił cudownem usiłowaniem swojem, przerwać dalsze szerzenie się ognia, i uchronić od nierównie znaczniejszych strat mieszkającego tam Dzierżawcę. Nie mogę więc Mu innej okazać wdzięczności, za tak chlubny dowód poświęcenia się Jego, jak niniejszym oświadczyć Mu, najczulsze podziękowanie.—*K. T.*

Piszą nam z *Londynu* na dniu 8 b. m., że ceny *pszenicy* nie uległy zmianie; interesa *zbożowe* ograniczone.— Ceny *miedzi* w *Anglji* poszły w górę o 5 funt: szterl:. Tons (20 cent:) tego metalu, kosztuje 98 f. s.

Anglja. — Nowy Poseł *Austrji* wręczył już Królowej swe listy wierzytelne.— Z *Australji* wiadomości dochodzą do 22go Lutego; kopacze złota ciągle znaczne zyski ciągną; jeden z nich w okręgu *Braidwood* w ciągu dnia zebrał 130 uncji złota; wylewy jednak wód zawadzają im teraz. Do tej pory wywieziono z *Sidney* za 1,639,806 dukatów złota.

Austrja.— Żołnierze i Oficerowie, którzy mieli udział w obronie *Budy*, zostali kosztem skarbu przewiezieni z *Wiednia* do tego miasta, by się mogli znajdować na odkryciu pomnika Jenerała *Hentzi*.— Do Namiestników prowincji wydano polecenia, by tylko pracowitym robotnikom wydawali paszporta do *Wiednia*; zbyt bowiem wielką liczbę nie zajętych i próżnujących robotników w *Wiedniu* spotykają. — Prezydent Rzplitej *Francuzkiej*, dla ustnego porozumienia się, wezwał do *Paryża* tutejszego Posła *Francji*. — Z *Lombardji* donoszą o zjawieniu się znowu choroby na latorośle winne. — Rząd postanowił zwrócić bardzo uwagę na coraz liczniejszych w *Węgrzech* izraelitów, i skierować ich pracę więcej do rolnictwa. — Cesarz w dniu 14 b. m. przybędzie do *Temeszwaru*, tam zabawi przez 15ty i 16, w dniu 17 uda się do *Arad* i przenocuje w fortecy, w dniu 18 pojedzie do *Grosswardein*.— W dniu 7ym odbyta w *Peszcie* parada, trwała 6 godzin; tegoż dnia był teatr dworski, fajerwerk, illuminacja, i serenada. Cesarz liczne udziela audyencje.

Francja. *Paryż 9go Czerwca*.— Dziś na posiedzeniu Ciała Prawodawczego przedstawiono projekt do prawa obejmujący darowiznę miastu *Paryż*, lasku *Bulońskiego* przez Państwo, z warunkiem porobienia ważnych upiększeń. Miasto na ten cel będzie musiało wydać 2 miljo: fr. w ciągu lat 4ch. Chcą tak jak w *Hyde-Parku* posiać murawy, powznosić domki wiejskie, urządzić labirynty, odwrócić nareszcie jedno ramie *Sekwany*, by i czółnami po lasku spacer odbywać było można. Jeżeli to wszystko do skutku przyjdzie, lasek *Bulońskí* stanie się jednym z najpiękniejszych spacerów w świecie.— Prezes Izby uwiadomił ją, że posiedzenia bez zawodu w d. 28 b. m. zamknięte zostaną, ale za powrotem do domu otrzymał od Ministra stanu tyle projektów do praw, iż wątpić należy, by zamknięcie tak rychło nastąpiło.— Jutro w Radzie stanu, w obecności samego Prezydenta, rozbierać będą projekta nowych podatków: od powozów, papieru, wódki, soli do miasta sprowadzanej, koni, psów; za 2 dni zapewne te projekta Izbie przedstawią.— Prezydent jest niezadowolony z zbytniej oszczędności komissji budżetowej i wyrzuty robił jej członkom; pomimo to dziś komissja postanowiła, że armja ma być zmniejszoną, (kadry jednak pozostaną nienaruszone); postanowienie to mocno rozgniewało Ministra wojny. Ministerjum policji także bardzo obcięto w funduszach. Rada stanu dziś zajmuje się poprawkami komissji w budżecie.— *Monitor* dziś zaprzeczył pogłosce o wydaniu prawa nakazującego ściślejsze święcenie Niedzieli.— Pogłoski o rozległej amnestji d. 15 Sierp: ogłosić się mającej, ciągle krążą. — Dr *Veron* właściciel *Constitutionnela*, jakkolwiek zagrożony zamknięciem dziennika, wydaje świetne bankiety w swym domu wiejskim. — Prezydent postanowił utrzymać dekreta konfiskaty majątku *Orleanów*. — Wydanem być ma *Senatus consultum* przedłużające władzę dzisiejszych rad municypalnych, urządzające też obrady czasowo, ponieważ nie ma już czasu do wydania prawa organicznego. Jawność posiedzeń zniosą. — Dziś odbył się pogrzeb sławnego rzeźbiarza *Pradier*, (ur: w *Genewie* r. 1794); mnóstwo artystów, cała akademja sztuk pięknych, wielu ludzi politycznych i przyjaciół, towarzyszyło zwłokom na smętarz. Prezydent przysłał jednego z swych adjutantów.— Zakładają nowy bulwar długości 1350 metrów.— Licytacja ruchomości W. *Hugo* już się rozpoczęła; dotąd znaczne summy dają za przedmiota należące do tego sławnego poety.— Sułtan przysłał w darze P. *Lavalette*, Posłowi w *Stambule*, tabakierkę wartości 25,000 fr., a Pani *Lavalette*, dwa pyszne szale *tureckie*.

Hiszpanja. — Ogłoszono dekret znoszący po Uniwersytetach fakulteta Teologiczne i urządzający Seminarja i nauki w tychże szkołach, wedle zasad Soboru *Trydenckiego*. — Okręta państwa Papiezkiego pod względem opłat portowych, porównane zostały z *hiszpańskiemi*.

Portugalja. — Królowa w d. 1 b. m. wróciła do *Mafra*, dokąd wszyscy Ministrowie udali się; tam asystować będzie na uroczystem Te Deum, z powodu szczęśliwego odbycia podróży. — Minister sprawiedliwości przedstawił Izbie projekt zniesienia kary śmierci za zbrodnie polityczne.

Włochy. — W *Rzymie* Ojciec Śty uroczyście pobłogosławił w d. 30 z. m. orły dla pułków *francuzkich*, przez deputację przywiezione; cały garnizon wystąpił dnia tego w paradzie na placu Śgo Piotra. *Francuzi* pod pozorem zbierania planów, sypią ciągle szańce koło *Rzymu;* wszystkim też gmachom nakazano porobić przygotowania dla przyjęcia kwaterunku, chociaż dzisiejszy garnizon bardzo wygodnie jest pomieszczony.— Rada miejska *Genui* zatwierdziła projekt rządu rozszerzenia tamecznych doków; to zrobi ów port jednym z najlepszych na morzu *Śródziemnem*. — W *Turynie* Izba rozpoczęła narady nad koleją żelazną do *Nowarry;* wkrótce ma być przedstawionem nowe prawo o małżeństwie.

Rozmaitości.— Robotnicy rozbierając mur w *Calais*, znaleźli przeszło 1,000 par trzewików, zwanych *à la Poulaine*, zagrzebanych pod stosem gnoju. Trzewiki tego rodzaju noszone były za czasów *Karola VII;* z tąd wniosek, że znalezione teraz, leżały pod gnojem przeszło cztery wieki. — *Dżonka chińska* (okręcik), zwana *Keying*, okazywana od lat kilku na *Tamizie*, sprzedaną została przez właściciela w drodze licytacji, za 5,800 dukatów. — W wodach dóbr *Colne* Xcia *Northumberland*, złowiono niedawno dwóch ogromnych *szczupaków*, z których jeden był pochłonięty po skrzele przez drugiego, i uwiązł mu w gardle.— W *Nowo-Orleańskim* dzienniku *Pilot*, niedawno wydrukowane było od redaktora następujące ogłoszenie: »Szanowni Prenumeratorowie raczą darować, jeżeli w przyszłym tygodniu nie otrzymają dziennika. Główną przyczyną tej nieakuratności, będzie nieobecność Redaktora, który na tydzień wyjeżdża na polowanie bawołów.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Romuald Ob: z Borowa nr 556; Chodanowski Otto Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Dąbrowski Apolin: Urzęd: z Petersburga nr 625; Kuczborscy Leon Oby: z Węglewic, i Józ: Oby: z Kaczkowizny nr 556; Katerla Fran: Ob: z Woźnik nr 625; Miączyński Wit: Oby: z Brzezia nr 556; Niewiadomski Jak: Radca Stanu z Kielc; Podhorodyński Leon Oby: z Hrebeczny nr 476; Rostworowski Gabryel Oby: z Pruszyna nr 603; Zachertowie Fry: i Wilh: Ob: z Supraśla.

Wyjechali: Xiąże Bebutow Jen:-Major do Nowej-Alexandrji; Bohomolec Radca Stanu do Nowogeorgiewska; Górski Stan: Ob: do Woli Pękoszewskiej; Kożuszek Adolf Art: Muz: do Kutna; Olizar Michalina Hr. do Poznania; Paniutin Lubow Żona Kamerju: Dw: J. C. K. M., Asse: Koleg:, do Ostendy; Paprocki Alex: Urzęd: Banku do Niemiec.

DONIESIENIA.

KAWY Mokka zwanej, funt kop: 20, dostać można przy ulicy Miodowej, naprzeciw Rządu Gubern:, pod Nr 484, obok bramy, w Składzie Rękawiczek, i przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1255, w handlu Galanteryjnym.

Pod Nr 546 przy ulicy Długiej, na Suchym Lesie, jest LODOWNIA do zbycia, zaopatrzona w czysty źródlany lód, składająca się z 55 fur parokonnych, lub też może być sprzedawana cząstkowo na fury, paki, koszyki lub bryły, ale zawsze rano po chłodzie. Wiadomość w fabryce Powozów.

W Hotelu Gerlacha, stoją Oryginalne z Saxonji sprowadzone **BARANY**, do sprzedania.

W zeszłą Niedzielę u wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, zapewne przez pomyłkę, zamieniono **PARASOL** czarny mantynowy, lepszy; uprasza się więc Osobę, która pomyłkę tę popełniła, aby raczyła Szwajcarowi zwrócić Parasol, gdyż w przeciwnym razie, biedny człowiek byłby odpowiedzialnym.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za nader umiarkowaną cenę następujące rzeczy: **FORTEPJAN** mahoniowy o 6u oktawach w najlepszym stanie; TABAKIERKA srebrna wyzłacana złdanym widokiem; WOREK damski axamitny gustownie ozdobiony; SZAL czarny nowy w teraźniejszym guście; SZAL biały francuzki używany; MANTYLA czarna mantynowa; CHUSTKA biała klarowna; MANTYLA czarna klarowna; SZAL materjalny; dwa SZLAFROKI muślin-delain; dwie Włosienice; dwie Kołdry białe z haftami do przykrycia łóżek; dwie Kołdry tybetowe zielone ze szlakami; dwie Kołdry duże pół-tyftyk kolorowe; Obrus wielki; 200 sztuk RYCIN z Magazynu Mód, do ozdobienia parawanu lub rolet; Krosna do rozmaitego haftu, i PIERZE na wpół z puchem funt: 12; pod Nrem 15 w domu przechodnim od ulicy Śto-Jańskiej na 2m piętrze, do drzwi na prawo.

FABRYKA LUSTER

IZYDORA SILBERBERG

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, dawniej pałac Biskupów.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szano: Publ:, iż zaopatrzył swoją FABRYKĘ (przez lat 6 pod jego firmą na Nalewkach istniejącą, obecnie zaś na rogu Miodowej i Senatorskiej Nr 496), w ZWIERCIADŁA różnego gatunku i wymiaru; a obok tejże Fabryki, otworzył w obszernych Salonach GŁÓWNY SKŁAD LUSTER w Ramach bogato złoconych, palissandrowych, mahoniowych, oraz misternie rzeźbą zdobnych; Lustra stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów, dopiero z zagranicy sprowadzonych. **Skład** ten, obecnie tak kompletnie wyassortowany został, że każdy tam znajdzie co pragnie, od najdrobniejszych Tualetek i Lusterek za parę złotych, aż do najkolosalniejszych i przepysznych Zwierciadeł do rs. 900. Nadmieniam przytem, że sprzedaję takowe po **cenach znacznie zniżonych**, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta przyjmuje także Lustra uszkodzone do powtórnego podlewania, i uskutecznia starannie obstalunki z prowincji lub Cesarstwa jej powierzone.

Izydor *Silberberg*.



Z powodu wyjazdu, sześć Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa adamaszkiem wełnianym pokryte, Stół owalny i Stół do kart jesionowe, są każdego czasu w domu W. Lewińskiego, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, na dole, do sprzedania.

Dnia 13 b. m. wieczorem w Dolinie Szwajcarskiej lub też po drodze z Doliny na Krako:-Przedm:, zgubiono BROSZKĘ złotą z dwoma rzędami granatków i jednem rzędem pereł z łańcuszkiem i dwoma kwastami; sumienny znalazca raczy zwrócić takową za nagrodą rs. 1, do Rękawicznika, w domu Śgo Rocha na Krako:-Przedmieściu.

☞ Z powodu wyjazdu, w domu narożnym Nr 1412 przy ulicy Śto-Krzyzkiej i Zielnej, jest do wynajęcia każdego czasu **LOKAL** składający się z 3ch POKOI, Salonu i Kuchni angielskiej, na dole, z meblami. Wiadomość u Właściciela Machonbauma.



Dnia 12 b. m. zginął z domu Nro 1565 *d*, przy ulicy Chmielnej, czarny WYŻEŁ. Uprasza się uprzejmie każdego, do kogoby się przybłąkał, aby raczył odprowadzić, lub dać o nim wiadomość, do Stróża domu wyż rzeczonego, a otrzyma stosowną nagrodę.



Wczoraj przed południem, na ulicy Długiej, zginął PIESEK z wyżełków angielskich, z uszami i łatami kasztanowatemi, mały, nogę przednią lewą ma złamaną, w tym miejscu nieporośniętą. Kto go odprowadzi na Potkańskie przy ulicy Długiej pod Nr 557, do Rządcy domu, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 8.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Damy i Huzary*. *Spis wojskowy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.